

04 czerwca 2025

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVII, NUMER 710

**Spotkania  
Wspólnoty  
odbywają się  
według  
harmonogramu  
umieszczonego na  
stronie Wspólnoty  
w Domu  
Diecezjalnym  
„Tabor”  
ul. Połonińska 25**

## Teksty do formacji od 12.06.2025 r.

Kochani!

Kontynuujemy nasze rekolekcje oddania się w niewolę Maryi. Towarzyszą nam dalej teksty z [ocalenie.info](http://ocalenie.info)

Każdy dzień składa się z 4 punktów:

1. Modlitwy początkowe – codzienne te same, będą one zawsze na początku biuletynu. Możesz pomodlić się tymi modlitwami, albo jakkolwiek, dowolną dla Ciebie.
2. Przeczytaj rozważanie. Zaznacz co najbardziej z tego rozważania do Ciebie dociera.
3. Przeczytaj pogłębiarkę, zrób tak samo, zaznacz co najbardziej do Ciebie przemawia.
4. Połącz pkt. 2 i 3, napisz kilka zdań w formie notatki albo modlitwy to co do Ciebie dotarło i odmów 10 różańca.

Modlitwy codzienne na rozpoczęcie pracy indywidualnej:

### **Przed rozpoczęciem rozważania**

Wycisz swój umysł i swoje serce. Duchowe wyciszenie jest naszą otwartością na łaskę. Modlitwę do Ducha Świętego postaraj się odmówić spokojnie i powoli, wczuwając się sercem w każde ze zdań.

### **Modlitwa do Ducha Świętego**

Duchu Święty przyjdź,  
Oświeć mrok umysłu,  
porusz moje serce,  
pokaż drogę do Jezusa,  
pomóż pełnić wolę Ojca,  
Duchu Święty przyjdź.  
Maryjo, któraś najpełniej  
przyjęła Słowo Boże  
prowadź mnie.  
Duchu Święty, przyjdź!

Na owocną pracę, błogostawię +  
ks. Damian, Pasterz

**Telefon Wspólnoty**

☎ 884-315-151

**Struktura  
Wspólnoty**

ks. Damian Ziemia  
Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: [mini-damian@o2.pl](mailto:mini-damian@o2.pl)

**Marcin Zacharski**  
Lider

tel. 668-451-691

e-mail:  
marcin.zacharski@interia.pl

**Joanna Wojdyło**  
V-ce lider

**Barbara Zacharska**  
V-ce lider

### **Animatory diakonii**

**Agnieszka Machoś**  
diakonia modlitewna

**Konrad Przydział**  
diakonia uwielbienia

**Mateusz Tomaszewski**  
diakonia prowadzenia  
spotkań

**Marcin Zacharski**  
diakonia modlitwy  
wstawienniczej

**Grzegorz Bomba**  
diakonia liturgiczna

**Joanna Wojdyło**  
diakonia wprowadzająca

**Klaudia  
Winiarska – Przydział**  
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej  
Drelich**  
diakonia organizacyjna

**Barbara Zacharska**  
diakonia prorocka

**Katarzyna Zdeb**  
diakonia miłosierdzia

## **Czwartek - DZIEŃ 28**

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

### **Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

„Tej Służebnicy – Niewolnicy, Bóg poddaje swojego Syna, który formam servi accipiens, inventus ut homo (por. Flp 2,7). Jeżeli Chrystus chciał zostać Sługą, Niewolnikiem, to chyba najlepiej czuł się u Niewolnicy. A był On poddany w niewolę, bo przygnieciony został udręką i męką grzechów całego świata. I oto tak wygląda rzeczywistość: Ancilla (tj. Niewolnica – przyp. red.) przygnieciona ogromem potęgi Boga i Jego łaski, mająca w sobie Niewolnika, przygniecione- go ogromem męki grzechów całego świata. Dla Syna trzeba szukać odpowiedniej Matki. Jeżeli Syn miał przyjąć postać służby, to przecież nie mógł rodzić się z Królowej, tylko ze Służebnicy. Jest w tym ogromna tajemnica samego Boga. Maryja wie, że Dziecię Jezus zależy od Niej. Tak chciał Bóg. Ecce concipies... paries... vocabis... (Łk 1,31). Są to rozkazy. Więc Chrystus z woli Ojca poddany i zależny od Niej. Jak gdyby na ten okres stracił całkowicie swą wolność i chwałę, którą miał u Ojca pierwiej, aniżeli świat się stał. Jest Jej poddany, bo do Niej należy przygotować Jezusa Chrystusa do ofiary krzyża, okryć Go ciałem i przekazać Mu krew. Bóg sposobił Syna na ofiarę. Nie miał już chęci do ofiar Starego Zakonu, ale Słowu Przedwiecznemu ciało sposobił, właśnie ze Służebnicy, z Niewolnicy, Maryi. Ten, który formam servi accipiens, znalazł się w Służebnicy Pańskiej, i teraz z całą uległością musi wziąć od Niej ciało i krew, które sposobi Mu sam Ojciec Niebieski, aby On jako Niewolnik przybity do krzyża, dał wolność rodzajowi ludzkiemu. Maryja wie, o co idzie, dlatego chce Go przyjąć i przyjmuje. Ma Go niejako na swoją własność i do swojej dyspozycji. Najlepszy dowód, że niesie Go do Jana, czy On chce, czy nie chce. Nie pyta Go zresztą i w innych okolicznościach życia. Znamy je z młodzieńczych lat Jezusa. Maryja na mocy prawa matki rządzi, rozkazuje. Chrystus jest Jej poddany, jest niejako w Jej niewoli”

3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 249.

249. Piąte ćwiczenie. Z wielkim nabożeństwem będą odmawiali *Ave Maria*, którego wartość, zasługę, wspaniałość i konieczność zna tak niewielu światłych nawet chrześcijan. Matka Najświętsza ukazywała się kilkakrotnie wielkim świętym (np. św. Dominikowi, św. Janowi Kapistranowi, bł. Alanowi de Rupe) i pouczała ich o ogromnym pożytku płynącym z odmawiania tej modlitwy. O jej wzniosłości i skuteczności w nawracaniu dusz święci ułożyli całe tomy. Opowiadali głośno i głosili publicznie, że zbawienie świata rozpoczęło się od *Zdrowaś, Maryjo*, że zbawienie każdego poszczególnego człowieka również jest do tej modlitwy przywiązane i tak, jak *Ave* sprawiło, że zeszcła i nieurodzajna ziemia zrodziła Owoc Żywota, tak bez wątplenia sprawi ono także, jeśli je nabożnie będziemy odmawiać, że w duszach przyjmie się ziarno słowa Bożego i wyda Owoc Żywota, Jezusa Chrystusa. *Zdrowaś, Maryjo* - to rosa niebiańska, orzeźwiająca ziemię, czyli duszę, żeby wydała owoc w swoim czasie. Dusza, niezraszana tą modlitwą, tą rosą niebiańską, nie przynosi owocu, rodzi tylko ciernie i osty i narażona jest na przekleństwo.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

## **Piątek – DZIEŃ 29**

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

## Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Przez trzy tygodnie przygotowywałem duszę swoją na ten dzień. Idąc za wskazaniem błogosławionego Ludwika Marii Grignon de Montfort, zawartym w książce: O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny – oddałem się dziś przez ręce mej Najlepszej Matki w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył mi czas na dokonanie tego radosnego dzieła. Postanowiłem sobie, że pierwszą parafią, którą będę mógł erygować, uczczę tytułem Bożego Macierzyństwa Maryi.

### AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

(ułożony w Stoczku)

Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej. Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych. Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę. Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo! Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen.

Stoczek, 8 grudnia 1953.

Niech wszystko moje wielbi Ciebie. Twój niewolnik składa wszystko w Twoje Królewskie Dłonie, szczęśliwy, że może ogołocić się dla Ciebie. O jedno proszę, byś wzięwszy wszystko moje, chciała bronić Kościoła Chrystusowego, Tobie oddanego, Twemu Sercu Niepokalanemu, przed dziesięciu laty. Ochroniaj go płaszczem macierzyńskim, skryj go w Sercu Twoim. Jeśli jest Ci to potrzebne, zabij mnie, aby mógł żyć w Polsce Kościół Syna Twego”

### 3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 250-251.

250. Oto, co Najświętsza Dziewica objawiła błogosławionemu Alanowi de Rupe, a co opisał on w książce *De dignitate Rosarii* (O godności Różańca):

*Wiedz, mój synu, i przekaż to wszystkim, że prawdopodobnym i bliskim znakiem wiecznego potępienia jest niechętnie, letnie i niedbale odmawianie Pozdrowienia Anielskiego, które cały świat naprawiło.*

Są to słowa zaiste krzepiące, acz mimo to nie mniej groźne, i nie byłibyśmy skłonni im uwierzyć, gdyby ich prawdziwości nie poręczał autorytet świętego męża, a także św. Dominika i wielu innych świątobliwych osób oraz doświadczenie wieków. Zresztą, doświadczenie samo pokazuje, że ci, co noszą na sobie znamię potępienia, jak wszyscy heretycy, bezbożni, ludzie pyszni i światowi, nienawidzą *Pozdrowienia Anielskiego* i Różańca, lub mają je w pogardzie. Heretycy odmawiają wprawdzie *Ojczyne nas*, ale nie odmawiają ani *Zdrowaś, Maryjo*, ani Różańca. Modlitwy te budzą w nich obrzydzenie; woleliby raczej nosić przy sobie węża niż różaniec. Także postępują ludzie pyszni, choć są katolikami, mając te same skłonności, co ich ojciec, Lucyfer,

gardzą oni *Pozdrowieniem Anielskim*, lub są względem niego obojętni, a na Różaniec patrzą jak na nabożeństwo dobre dla dewotek, ignorantów i analfabetów. Tymczasem doświadczenie uczy, że ci, którzy noszą na sobie widoczne znaki wybrania, kochają *Pozdrowienie Anielskie*, znajdują w nim upodobanie i chętnie je odmawiają, a im ściślej zjednoczeni są z Bogiem, tym bardziej tę modlitwę kochają. To właśnie powiedziała bl. Alanowi Najświętsza Dziewica po słowach, jakie wcześniej przytoczyłem.

251. Nie wiem, jak to się dzieje i dlaczego tak jest, wiem jednak, że to bezsprzeczna prawda: jeśli chcę wiedzieć, jest - li jakaś osoba z Boga, to nie znam lepszego sprawdzianu od pytania, czy lubi odmawiać *Zdrowaś, Maryjo i Różaniec*. Mówię wyraźnie „lubi”, bo może się przecież zdarzyć, że ktoś z niemożności już to naturalnej, już to nadprzyrodzonej, nie jest w stanie odmawiać Różańca, ale kocha go i miłuje, i zamilowanie to wpaja innym.

4. Wypisz w zeszyte to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

### **Sobota - DZIEŃ 30**

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

#### **Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

„Tu i ówdzie powstają wątpliwości, czy słowo „niewola” nie będzie obrażać uszu człowieka współczesnego. Wielu spośród nas poddaje się również tej małodusznej sugestii. Ale może dlatego słowo to jest tak drastyczne, że człowiek współczesny jest zewsząd skrępowany więzami i łańcuchami wszechstronnej niewoli. (...) To słowo może nas więc słusznie trwożyć i lękać, a jednak żyjemy w niewoli, i to wielostronnej niewoli, a już najbardziej – w niewoli samych siebie. I cóż może nam pomóc w tej tragicznej sytuacji? Co nas może uratować, przynieść ulgę, wyzwolić? Chyba to, że naprzód odważnie powiemy człowiekowi współczesnemu, w jak straszliwej i wszechstronnej żyje niewoli. Potem wyjaśnimy mu, że chcemy go z tej niewoli dusz i ciał, umysłów, woli i serc – wyciągnąć, wyrwać. A wreszcie pokażemy mu Dłonie macierzyńskie, które mogą dźwignąć, rozerwać więzy gniotące, przywrócić wolność. Bo któż nam pomoże, kto będzie dla nas dostateczną Siłą i Tarczą? Kto stanie się „Miastem ucieczki i Wieżą obronną”? Kto nam da smak innej niewoli, słodkiej, upragnionej, pożądanej, w którą pójdziemy dobrowolnie i która stanie się naszą prawdziwą wolnością – jeśli nie Ta, w której macierzyńskiej niewoli przebywał sam Bóg Człowiek, Jezus Chrystus! On zamknął się dobrowolnie pod Jej sercem, poddał się Jej całkowicie w domku nazaretańskim. Ona czuwała nad Jego krokami apostołskimi i nad Ofiarą Kalwarii (...) Nie możemy się więc bać słowa „niewola” i nie możemy z niego ustąpić, bo chcemy wyrwać człowieka współczesnego z rzeczywistej, wielostronnej, niechcianej niewoli współczesnej i wyzwolić go upragnioną, prawdziwą wolnością synów Bożych. Dlatego chcemy się dobrowolnie oddać w macierzyńską niewolę Maryi. Pragniemy to uczynić za Kościół Chrystusowy na ziemi, za jego wolność i rozkwit. Dlatego oddamy się w macierzyńską niewolę Matki Kościoła za wolność Chrystusowego Kościoła. Dla nas w Polsce szczególnie doniosłym zadaniem i celem, jest złożyć Kościół w macierzyńskie dłonie Matki Najświętszej, by nie czuł się samotny, sierocy i opuszczony. Tak uczynił sam Chrystus na Kalwarii. Dlatego pragniemy oddać Kościół w Polsce w słodką niewolę Matki Chrystusowej, Matki Kościoła i Matki naszej. Drodzy moi! Nie lękajmy się słowa „niewola”. Zwłaszcza, że jest to niewola u Matki najlepszej, wyzwalającej nas na pełną wolność dzieci Bożych! Nie lękajmy się słów pokornych, bójmy się tylko słów pysznych, zarozumiałych i dumnych. Pokornych słów i pokornych treści się nie lękajmy, bo życie współczesne jest aż

nadto upokarzające. W takim życiu, każdemu z nas może przyjść z pomocą pokorna Matka Boga Człowieka, nazwana Łaski pełną i błogostawioną między niewiastami, a sama nazywająca siebie – Ancilla – Niewolnica. W niewolę Jej dłoni i Jej macierzyńskiego serca oddamy siebie, naród i Kościół w ojczyźnie naszej, aby stała się naszą Wolnością

### 3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 252

252. Dusze wybrane! Niewolnicy Jezusa i Maryi, wiedźcie o tym, że *Zdrowaś, Maryjo* jest po Modlitwie Pańskiej najpiękniejszą ze wszystkich modlitw. Stanowi najdoskonalszy komplement, jaki możecie powiedzieć Maryi, gdyż to jest Pozdrowienie, które Najwyższy kazał Jej przesłać przez Archaniola, aby pozyskać Jej Serce; i tak przemożnie wpłynął on na Jej Serce ukrytymi pięknosciami, których wiele kryje, że Maryja mimo swej głębokiej pokory dała przyzwolenie na Wcielenie Słowa. Toteż przez ów komplement i wy niechybnie zjednacie sobie Jej Serce, jeśli *Ave* pobożnie będziecie odmawiać.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

## Niedziela - DZIEŃ 31

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

### Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

„Nie wystarczy być biernym członkiem Kościoła. Trzeba włączać się świadomie w nurt jego życia, to znaczy żyć jego życiem, współdziałać z nim i współpracować, stając się apostołem Chrystusowej sprawy. Wymaga to również naszego osobistego oddania się Matce Najświętszej, aby z Nią nasza pomoc Kościołowi Chrystusowemu i nasze apostołstwo były skuteczne. Co to znaczy, że mam być „pomocnikiem Maryi” dla sprawy Chrystusa i Kościoła na ziemi? Od chwili, kiedy sobie to uświadamiam i na to się decyduję, oddaję się osobiście Maryi, Matce Kościoła, w Jej macierzyńską niewolę miłości za Kościół Chrystusowy. Odtąd wszystko czynić będę z Maryją. Postaram się Akt oddania powtarzać jak najczęściej, nawet codziennie. Nie chodzi tu jednak o słowa, ale o stan trwania w oddaniu się Matce Kościoła. Uważać się będę w Jej dłoniach za narzędzie, którym może rozporządzać dla dobra Kościoła, Polski i braci. Pogłębię w sobie świadomość, że nie należę już do siebie, ale jestem Jej własnością. Oddaję się w Jej macierzyńską niewolę, oddaję Maryi moją wolę, aby używała mnie według swojej świętej woli, dla dobra Kościoła. Będę utrzymywać nieustanną łączność z moją Matką i trwać w poczuciu Jej macierzyńskiej obecności. Do Niej będę się często zwracać, od Niej wszystko zaczynać, z Nią sprawę każdą przeprowadzać. Poznawać będę tajemnice życia Matki Chrystusowej i naśladować Jej cnoty. Ukocham Maryję jako Matkę Kościoła, bo przecież z Nią pragnę pomagać Kościołowi. czcić Ją będę jako Królową Polski, bo przez Nią pragnę służyć memu Narodowi. Szczególnie bliska stanie mi się Zwycięska Pani Jasnogórska, Dziewica Wspomożycielka, wzór wspomagania innych, niesienia wszelkiej pomocy i zwyciężania w najtrudniejszych nawet sytuacjach. Mając świadomość potęgi Matki Najświętszej, która pierwsza uwierzyła, że u „Boga żadne słowo nie jest niemożliwe”, widząc Jej zwycięską moc w dziejach Kościoła powszechnego i Kościoła świętego w Polsce, wierzyć będę, że przez Jej przemożną przyczynę wszystko można wyprosić u Boga, dla dobra Kościoła, Ojczyzny i braci. Wyrobię w sobie obyczaj częstej modlitwy maryjnej, zwłaszcza różańcowej o zwycięstwo

Kościół, o żywą wiarę wszystkich Polaków i każdego dziecka Bożego. Sobotę uczynię dniem szczególnej chwały Maryi i modlitwy za Kościół. Za przykładem Matki Najświętszej, pierwszej Nosicielki Boga na ziemi, stanę się – zwłaszcza w moim otoczeniu – apostołem wiary i moralności chrześcijańskiej, pragnąc z Maryją i przez Maryję, każdego pociągnąć do miłości Chrystusowej. Oddajemy się wszyscy Tobie całkowicie na własność, na pełną służbę, z duszą i ciałem, umysłem, wolą i sercem. Już nie chcemy mieć nic swojego i nic dla siebie. Wiemy, że dla dochowania wierności naszym przyrzeczeniom potrzeba nam potężnej i zwycięskiej wiary w to, że Ty zwyciężysz! Dlatego prosimy Cię, abyś nam tej wiary przymnożyła. „Beata, quac credidisti!” Daj nam uwierzyć Tobie całkowicie, tak jak Ty uwierzyłaś Aniołowi i poddałaś się Duchowi Świętemu, jak w pełni przyjęłaś wolę Bożą i chciałaś być pokorną Służebnicą, choć pełną Bożych objawień. Wiemy, że w Polsce potrzeba dzisiaj wiary, która by góry przenosiła, bo tylko wtedy zwyciężymy. O taką wiarę Cię prosimy, abyśmy nawet w sytuacji bez wyjścia, wobec niemożliwości, jeszcze Tobie wierzyli; abyśmy wierzyli – zda się – w niemożliwe, jak Ty uwierzyłaś w Niemożliwe... Ale u Boga żadne słowo nie jest niemożliwe, zwłaszcza wtedy, gdy Ty się wstawiasz za nami. Przede wszystkim bądź nam Matką pięknej miłości. Chcemy ukochać Ciebie, Twojego Syna, Kościół Boży, hierarchię, duchowieństwo, lud i wszystkich, którym miłości potrzeba. Spraw, Matko, byśmy nikogo z niej nie wyłączały – byśmy wierzyli, że w czasach zaprogramowanej nienawiści – tylko miłością zwyciężymy. Oto nas masz korzających się Tobie, Najlepsza Matka nasza. Wielkie są nasze pragnienia – niewielkie możliwości. Ale Ty wszystko możesz... Działaj przez tak liche i słabe narzędzia, które tu widzisz. To Ty zwyciężysz, a my Ci chcemy tylko pomagać do zwycięstwa.”

### 3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 253.

253. *Zdrowaś, Maryjo* odmawiane dobrze, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki; jest młotem, który go miażdży; jest uświęceniem duszy; radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu; rozkoszą Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej. *Zdrowaś, Maryjo* jest rosą niebieską, co sprawia, że dusza staje się płodna; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych.

4. Wypisz w zeszyte to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

### **Poniedziałek - DZIEŃ 32**

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

### **Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

”Zawsze, gdy jest szczególnie ciężko, gdy ciemności ogarniają ziemię, a słońce już gaśnie i gwiazdy nie dają światłości, trzeba wszystko oddawać Maryi. „Oto nieprzyjaciele nasi chcą nas wytracić i dziedzictwo Twoje, Panie, wygubić. Obróć więc żałobę naszą w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili Imię Twoje! Nie zamykaj ust o Tobie śpiewających”. Wybaczcie, Najmilsi, że już dzisiaj, uprzedzając to, co pragnę uczynić, chcę Was pokornie i bardzo po bratersku prosić, abyście mi pomogli w jednej sprawie: oto, „gdy chcą Naród nasz wyniszczyć” i „zamknąć usta

śpiewających o Bogu”, oglądam się wokół, skąd przyjdzie mi zbawienie i pomoc? Byłbym pasterzem ślepych i wodzem ślepych, gdybym nie dostrzegł tego atawistycznego Bożego śladu na dziejach myśli Bożej w świecie, gdybym powiedział: nie masz już nic do zrobienia! Jak to nie masz? Jeśli było jeszcze coś do zrobienia w ostatecznej katastrofie, która zniekształciła osobowość ludzką przez grzech; jeśli było jeszcze coś do zrobienia w straszliwych ciemnościach niewoli asyryjskiej czy babilońskiej i w beznadziejnym, zda się, oczekiwaniu Nazaretu; jeśli było aż tyle do zrobienia na Kalwarii, czyż dzisiaj nie mielibyśmy już nic do zrobienia? O nie, mamy dziś bardzo dużo do zrobienia! Możemy i musimy oddać się najlepszej Matce naszej! „Pracujcie i walczyście pod opieką Matki Bożej. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny”. To były niemal ostatnie słowa kardynała Augusta Hlonda. Nigdy ich nie traciłem z mej świadomości. Bóg pozwolił mi rozpalić w duszy obraz Niewiasty obleczonej w słońce, a księżyc pod Jej stopami. Ona też walczyła, bo walczyła w obronie swego Dziecięcia, które właśnie miało się narodzić, a na które już czyhał szatan, aby skoro porodzi – pożreć je. W obronie Niewiasty stanął Bóg, zabierając narodzone Dziecię do siebie, a Matce dał schronienie na ziemi. I ja tak myślałem: Bóg stanie w obronie swojego Syna i nie pozwoli Go zniszczyć, chociaż smok – jak to widział święty Jan a Apokalipsie – zmiata z horyzontu niebios jedną trzecią gwiazd, by rzucić je na ziemię. Chrystus ocaleje, bo On więcej nie umiera; Krzyż był miejscem Jego zwycięstwa przez śmierć, ale On zwyciężył. A więc „walczyście, bo zwycięstwo przyjdzie”... Tym więcej, że – jak widział święty Jan w Apokalipsie – Niewiasta znalazła schronienie na ziemi. Wtedy, gdy smok wypuścił potok wodny, aby zniszczyć Niewiastę, ziemia pochłonęła wodę i stanęła w obronie Niewiasty obleczonej w słońce. Stąd wniosek – trzeba skupić się przy Niej, przy Maryi. Cały Naród, cała diecezja przy Bogurodzicy, Bogiem sławionej Maryi – oto moje zamierzenie od początku.

### 3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 254

254. Błagam was więc usilnie, przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, nie zadowalajcie się odmawianiem Małej Koronki do Najświętszej Dziewicy, ale odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, cały Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli: *Bo kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie.*

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

## Wtorek - DZIEŃ 33

1. Modlitwa początkowa

2. Rozważanie

### Z NAUCZANIA KSIĘDZA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

“Ileż jest bolesnych znaków niewiary, ile prób poniżenia Służebnicy Pańskiej. Ale ostatecznie przekonujemy się, że im większa walka zmobilizowana jest przeciwko Niej, tym bardziej Ona zwycięża. Zwyciężyła wszystkie herezje i błędy, i nadal jest – Znakiem Wielkim. Ten Znak Dziewicy Wniebowziętej już tyle razy, w dziejach naszego narodu, był zwycięski! Teraz ogarnia nas tym większy spokój, gdy uświadomimy sobie, że w Jej macierzyńskiej niewole miłości oddaliśmy siebie samych, młodzież naszą i dzieci, cały naród, Polskę wszystkich pokoleń i po wszystkie wieki jej istnienia, i Kościół Chrystusowy. Ona wyprowadzi naszą ojczyznę na pełną wolność synów Bożych. Obroni skarb wiary narodu i wolność

Kościół w ochrzczonej ziemi polskiej, abyśmy tym wierniej i skuteczniej mogli służyć i pomagać Kościołowi powszechnemu. ( . ) Tu i ówdzie powstają wątpliwości, czy słowo „niewola” nie będzie obrażać uszu człowieka współczesnego. Wielu pośród nas poddaje się również tej małodusznej sugestii. Ale może dlatego słowo to jest tak drastyczne, że człowiek współczesny jest zewsząd skrępowany więzami i łańcuchowi wszechstronnej niewoli. To słowo może nas, więc słusznie trwożyć i lękać, a jednak żyjemy w niewoli, i to wielostronnej niewoli, a już najbardziej – w niewoli samych siebie. I cóż może nam pomóc w tej tragicznej sytuacji? Co nas może uratować, przynieść ulgę, wyzwolić? Chyba to, że naprzód odważnie powiemy człowiekowi współczesnemu, w jak straszliwej i wszechstronnej żyje niewoli. Potem wyjaśnimy mu, że chcemy go z tej niewoli dusz i ciał, umysłów, woli i serc – wyciągnąć, wyrwać. A wreszcie pokażemy mu Dłonie macierzyńskie, które mogą udźwignąć, rozerwać więzy gniotące, przywrócić wolność. Bo któż nam pomoże, kto będzie dla nas dostateczną Siłą i Tarczą? Kto stanie się „ Miastem ucieczki i Wieżą obronną”? Kto nam da smak innej niewoli, słodkiej, upragnionej, pożądanej, w którą pójdziemy dobrowolnie i która stanie się naszą prawdziwą wolnością – jeśli nie Ta, w której macierzyńskiej niewoli przebywał sam Bóg Człowiek, Jezus Chrystus! On zamknął się dobrowolnie pod Jej sercem, poddał się Jej całkowicie w domku nazaretańskim. Ona czuwała nad Jego krokami apostołskimi, i nad Ofiarą Kalwarii. (...) Nie możemy się więc bać słowa „ niewola” i nie możemy z niego ustąpić, bo chcemy wyrwać człowieka współczesnego z rzeczywistej wielostronnej niechcianej niewoli współczesnej i wyzwolić go upragnioną, prawdziwą wolnością synów Bożych. Dlatego chcemy dobrowolnie oddać się w macierzyńska niewolę Maryi. Pragniemy to uczynić za Kościół Chrystusowy na ziemi, za jego wolność i rozkwit. Dlatego oddamy się w macierzyńską niewolę Matki Kościoła za wolność Chrystusowego Kościoła.

### 3. Pogłębiarka

Przeczytaj z traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny rozważania nr. 255-256

255. Szóste ćwiczenie. Aby dziękować Bogu za łaski, którymi obdarzył Najświętszą Dziewicę, dzieci Maryi wzorem świętych, będą odmawiać często *Magnificat*. Jest to jedyna modlitwa, jedyne dzieło, które Najświętsza Dziewica ułożyła, lub raczej, które w Niej ułożył Jezus, gdyż On mówił przez Jej usta. To najwspanialsza pieśń uwielbienia, jaką Bóg otrzymał w przymierzu łaski. Hymn to z jednej strony, najpokorniejszy i najbardziej pełny wdzięczności, z drugiej strony – najbardziej szczytny i najwznioślejszy. Zawiera on tajemnice tak wielkie i tak ukryte, że nawet aniołowie wszystkich nie znają. Gerson, pobożny i uczony pisarz, który życie całe poświęcił nauce, dopiero u schyłku życia, i to z drzeniem, podjął się napisania objaśnienia do *Magnificat*, pragnąc tym dziełem ukoronować wszystkie swe prace. W potężnym tomie opowiada on o wielu cudownościach tej pięknej i Bożej pieśni. Między innymi, pisze, że Najświętsza Dziewica często odmawiała *Magnificat*, zwłaszcza po Komunii św., jako dziękczynienie.

Uczony Benzoniusz, który również napisał komentarz do *Magnificat*, opowiada o wielu cudach zdziałanych mocą tego hymnu. Autor mówi, że szatani drżą i uciekają, gdy słyszą słowa hymnu: *Fecit potentiam in brachio suo, dispersit superbos mente cordis sui* On *przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich*.

256. Siódme ćwiczenie. Wierni słudzy Maryi powinni gardzić zepsutym światem, nienawidzić go, uciekać odeń stosując środki, jakie podaliśmy w pierwszej części, by dojść do wzgardy świata.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło. Odmów 10 różańca.

## Środa - Dzień oddania się Matce Bożej

Najlepiej jakbyś to uczynił w Kościele, w obecności kapłana:

- Zaplanuj, aby w tym dniu podjąć post, jak dasz radę – ilościowy i jakościowy (o chlebie i wodzie), jak nie podejmij wyrzeczenie np. od cukierków, kawy czy czegoś innego.
- Zaplanuj, aby w tym dniu przyjąć także Komunie Świętą, jako wynagrodzenie za grzechy do dzisiaj popełnione oraz jako wyraz wdzięczności za to, że Maryja przyjmuje Ciebie do swojego Serca.

## Ogłoszenia

### **1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**

2. Postuga modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1).

Zapisy przez formularz na stronie internetowej

<https://miriam.rzeszow.pl/modlitwa-wstawiennicza/>

3. W dniu 12.06.2025 r. (czwartek) w parafii św. Rocha w Rzeszowie o godz. 18.00 odbędzie się Msza Święta z modlitwą o dar potomstwa i o szczęśliwe przyjście dziecka na świat za wstawiennictwem bł. Rodziny Ulmów, a o godz. 18.40 będzie Adoracja. Od godz 17.30 prowadzony będzie różaniec przez Wspólnotę Matanoia.

### **Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:**

- Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
- Intencje za pozostałe osoby omadlamy we własnym zakresie.
- Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze).  
Max. liczba znaków 160 (1SMS).
- Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.

Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.